

ALICJA BARTNICKA

Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0001-7526-8325

ROZPORZĄDZENIA O OZNAKOWANIU ŻYDÓW OPASKĄ Z GWIAZDĄ DAWIDA (1939–1940) – REGULACJE PRAWNE I ICH STOSOWANIE W WARSZAWIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ¹

WPROWADZENIE

Rozporządzenie o oznakowaniu Żydów opaską z gwiazdą Dawida było jednym z wielu aktów normatywnych, za pomocą których Niemcy regulowali różne sfery życia tej grupy ludności w Generalnym Gubernatorstwie (dalej: GG) podczas II wojny światowej². Jedne z pierwszych tego rodzaju zarządzeń, wprowadzone 26 października 1939 r., dotyczyły przymusu pracy dla Żydów³ oraz zakazu uboju rytualnego⁴. W listopadzie tego roku pojawiły się kolejne akty prawne, których celem było wyeliminowanie członków omawianej społeczności z życia gospodarczego oraz przejęcie własności, m.in. zablokowano

¹ Niniejszy artykuł powstał w związku z realizacją projektu „Sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie – Sondergerichte im Generalgouvernement”, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (konkurs: OPUS 20), nr rejestracyjny projektu: 2020/39/B/HS5/02111.

² Szerzej o tym, dlaczego niemiecka okupacja ziem polskich nie była legalna i dlaczego formuła *debellatio* nie miała w jej przypadku zastosowania, zob. H. Mielnik, *Nazistowski kolonializm prawny. (Nie)porządek prawny Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, t. 44, nr 3.

³ Rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 października 1939 r., *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement* / *Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, 1940–1944* (dalej: *VOBl. GG*), nr 1, s. 6–7.

⁴ Rozporządzenie o zakazie uboju rytualnego z dnia 26 października 1939 r., *VOBl. GG* 1939, nr 1, s. 6.

należące do nich konta, depozyty i schowki w instytucjach pieniężnych oraz kredytowych. W styczniu 1940 r. nakazano zgłoszenie majątku żydowskiego w GG, co w praktyce prowadziło do odbierania Żydom ich środków⁵. Zamykano także należące do nich księgarnie i biblioteki, odbierano apteki, gabinety dentystyczne oraz likwidowano zakłady rzemieślnicze⁶. Równocześnie systematycznie ograniczano ich swobody. 1 stycznia 1940 r. zakazano im zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu bez pisemnego zezwolenia właściwych władz administracji niemieckiej. Tym samym aktem wprowadzono dla nich godzinę policyjną od 21.00 do 5.00. Do tego dochodziły ograniczenia dotyczące miejsc pobytu i poruszania się Żydów: zakaz mieszkania w centralnych częściach miast, chodzenia głównymi ulicami, korzystania z basenów, parków, placów sportowych, kin i teatrów⁷. 26 stycznia 1940 r. zabroniono im korzystania z transportu kolejowego w GG, co uderzyło m.in. w drobnych kupców i znaczną część rzemieślników⁸. Najbardziej rygorystyczne regulacje wprowadzono na mocy rozporządzenia o ograniczeniach pobytu⁹, zwłaszcza trzeciej jego wersji, z 15 października 1941 r., która przewidywała karę śmierci za nieuprawnione opuszczenie getta¹⁰.

Rozporządzenie o oznakowaniu Żydów opaską z gwiazdą Dawida, wydane przez generalnego gubernatora Hansa Franka 23 listopada 1939 r., miało na celu stygmatyzację członków tej grupy etnicznej, wyróżnienie ich ze społeczności, w których żyli, a w konsekwencji zbudowanie bariery pomiędzy nimi i ich sąsiadami oraz sprawienie, by czuli się osobami gorszymi. Zarazem postanowienia tego rozporządzenia były jednymi z najczęściej naruszanych przez ludność żydowską, na co składało się wiele różnych czynników.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przepisów wspomnianego aktu prawnego i ich stosowania na terenie Warszawy. Dotychczas problem ten był poruszany w literaturze wybiórczo, pozostając właściwie na obrzeżach badań nad Holocaustem. Pisał o nim co prawda Tomasz Szarota, jednak w swoim artykule położył nacisk przede wszystkim na analizę reakcji nieżydowskich mieszkańców okupowanej Europy na stygmatyzację Żydów¹¹. Niniejszy tekst jest zatem pierwszym opracowaniem naukowym, w którym skupiono się nie tylko na analizie prawnej omawianego aktu normatywnego, lecz także wskazano na jego błędne interpretacje, które do dziś można spotkać w litera-

⁵ M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Prawodawstwo niemieckie wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza [w:] Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022, s. 93.

⁶ R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa 1993, s. 40–41.

⁷ M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Prawodawstwo niemieckie...*, s. 95–96.

⁸ Rozporządzenie o używaniu kolei przez Żydów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 stycznia 1940 r., VOBl. GG 1940, cz. 1, nr 10, s. 45.

⁹ Zob. Rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r., VOBl. GG 1940, nr 55, s. 288; Drugie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r., VOBl. GG 1941, nr 41, s. 274.

¹⁰ Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r., VOBl. GG 1941, nr 99, s. 595.

¹¹ T. Szarota, *Reakcja okupowanej Europy na oznakowanie Żydów gwiazdą Dawida*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, t. 108, nr 1.

turze. Zadano w nim także pytanie o reakcje ludności – Żydów i Polaków – na omawiane przepisy. Ważną podstawą przeprowadzonych w artykule rozważań są zachowane źródła sądowe, dotyczące procesów o naruszenie tego rozporządzenia, prowadzone przed Sądem Specjalnym w Warszawie (Sondergericht Warschau). Te materiały, w zestawieniu z relacjami i wspomnieniami Żydów, pozwoliły udzielić odpowiedzi na pytania o to, jak wyglądały postępowania w omawianych sprawach oraz co miało wpływ na wymiar kary. Starano się także uwzględnić wszelkiego rodzaju interwencje, poddając analizie np. odwołania od wyroków warszawskiego Sondergerichtu, a także próby o zwolnienie z obowiązku noszenia opaski.

Przedstawione w artykule rozważania obejmują cały okres Holokaustu, natomiast ich ramy geograficzne zostały ograniczone do Warszawy z dwóch powodów. Pierwszy z nich jest taki, że getto w tym mieście było największym skupiskiem żydowskim nie tylko na terenie Polski, lecz całej okupowanej Europy¹². Oprócz miejscowych, trafiali do niego – przymusowo lub dobrowolnie – także Żydzi z innych miast i miasteczek. Drugim powodem jest stan zachowania źródeł, w tym sądowych, który pozwala na względnie pełne przedstawienie stosowania omawianego rozporządzenia właśnie na tym terenie. W artykule posługuję się terminami „rozporządzenie opaskowe” czy „sprawy opaskowe” itp., co – jak ufam – pozwoli uniknąć ciągłego powtarzania pełnej nazwy rozporządzenia o oznakowaniu Żydów i Żydówek w GG i dzięki temu nada płynność tekstowi.

TREŚĆ ROZPORZĄDZENIA O OZNAKOWANIU ŻYDÓW I ŻYDÓWEK

Rozporządzenie o oznakowaniu „żydów i żydówek” [*sic!*] na terenie GG zostało wydane 23 listopada 1939 r.¹³ Na jego mocy nałożono na wszystkich przedstawicieli tej grupy etnicznej, którzy mieli ukończone 10 lat, obowiązek noszenia na prawym rękawie ubioru i okrycia wierzchniego białego paska tkaniny o szerokości co najmniej 10 cm z gwiazdą syjońską. Nakaz ten obowiązywał od 1 grudnia 1939 r. W treści rozporządzenia pojawił się przepis o konieczności samodzielnego sporządzenia przez Żydów takich opasek. Za niestosowanie się do nowego prawa groziła kara więzienia, o której wymiarze miały orzekać sądy specjalne. 19 lutego 1940 r. wydano drugie rozporządzenie o oznakowaniu Żydów i Żydówek w GG, w którym grożono nie tylko karą więzienia, lecz także grzywny w nieograniczonej wysokości lub jedną z tych kar¹⁴.

¹² W sierpniu 1939 r., tuż przed napaścią III Rzeszy na Polskę, według szacunków Wydziału Statystycznego m.st. Warszawy, w stolicy Polski mieszkało blisko 380 tys. Żydów, co stanowiło ok. 30 proc. ogółu mieszkańców miasta. Zob. „Biuletyn ŻIH” 1970, nr 73, s. 104.

¹³ Rozporządzenie o oznaczeniu żydów i żydówek w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 listopada 1939 r., VOBL. GG 1939, nr 8, s. 61. W hitlerowskim prawodawstwie w GG etnonim „Żyd” i pochodne często pisano małą literą. W niniejszym artykule zachowano oryginalną pisownię dokumentów.

¹⁴ Drugie rozporządzenie o oznaczeniu żydów i żydówek w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1940 r., VOBL. GG 1940, nr 15, s. 79.

W tym czasie ukazało się także rozporządzenie o oznakowaniu sklepów w GG, które nakładało na żydowskich właścicieli obowiązek umieszczania gwiazdy Dawida w witrynie sklepu lub innym miejscu, dobrze widocznym z ulicy. Za naruszenie tych przepisów także groziła kara więzienia¹⁵. Warto dodać, że nakazy noszenia przez Żydów opasek oraz oznakowania ich sklepów ukazały się już wcześniej w niektórych miastach, np. we wrześniu 1939 r. miało to miejsce w Krakowie, a w kolejnych tygodniach we Włocławku, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Kaliszu, Rzeszowie i wielu innych. Decyzje władz lokalnych wyprzedziły zatem rozporządzenie Franka, które rozciągnęło te nakazy na całe GG oraz usankcjonowało katalog kar grożących za ich nieprzestrzeganie¹⁶.

Rozporządzenie z 23 listopada 1939 r. było do tej pory błędnie interpretowane w literaturze, zarówno jeśli chodzi o regulacje w nim zawarte, jak i katalog kar przewidzianych za ich naruszenie. Zwłaszcza drugi z tych elementów jest ważny, ponieważ mylne rozumienie sankcji powodowało wyciąganie przez badaczy niewłaściwych wniosków. Na łamach fundamentalnej publikacji – pracy Barbary Engelking i Jacka Leociaka *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście* – pojawiło się stwierdzenie: „Chodzenie bez opasek było karane – najpierw pobiciem, następnie grzywną lub więzieniem, w końcu – od 15 października 1941 r.¹⁷, po rozporządzeniu gubernatora Franka – karą śmierci”¹⁸. Wspomniane w cytacie rozporządzenie nie dotyczyło, jak mógłby sugerować przytoczony fragment, nakazu noszenia opasek. Było ono trzecią wersją rozporządzenia o ograniczeniach pobytu, które już w swojej pierwszej wersji, z września 1940 r., wprowadzało zakaz nieuprawnionego opuszczania miejsca zamieszkania¹⁹. Nowelizacja z 15 października 1941 r. ustanawiała karę śmierci za złamanie tego zakazu²⁰. Jak można się domyślać, Żydzi opuszczający getta bez zezwolenia nie zakładali opaski z gwiazdą Dawida, chcąc uniknąć natychmiastowego rozpoznania. W razie schwytania byli oni karani za naruszenie rozporządzenia o ograniczeniach pobytu, a nie o oznakowaniu. Brak opaski był występkiem niejako pochłoniętym przez czyn główny, czyli opuszczenie getta bez zgody władz, nie został także wymieniony w rozporządzeniu o ograniczeniach pobytu. Nigdy formalnie nie wprowadzono kary śmierci za naruszenie postanowień opaskowych, nie udało się też odnaleźć przypadków jej zastosowania ani w aktach warszawskiego Sądu Specjalnego²¹, ani w relacjach i wspo-

¹⁵ Rozporządzenie o oznaczaniu sklepów żydowskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 listopada 1939 r., VOBL. GG 1939, nr 8, s. 61–62.

¹⁶ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 149.

¹⁷ Zapis oryginalny.

¹⁸ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 161.

¹⁹ Zob. Rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r., VOBL. GG 1940, nr 55, s. 288. Zob. także Drugie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r., VOBL. GG 1941, nr 41, s. 274.

²⁰ Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r., VOBL. GG 1941, nr 99, s. 595.

²¹ Podstawą niniejszego artykułu jest przede wszystkim analiza akt z warszawskiego Sondergerichtu, w którego właściwościach pozostawało rozpatrywanie spraw opaskowych na terenie dystryktu warszawskiego. Warto jednak dodać, że podczas badań prowadzonych w ramach projektu „Sądy specjalne w Generalnym Gubernatorstwie – Sondergerichte im Generalgouvernement” przeanalizowano także akta pozostałych sądów specjalnych w GG i w tych materiałach również nie natrafiono na przypadki karania Żydów śmiercią za naruszenie rozporządzenia opaskowego.

mnieniach Żydów²², o czym szerzej w dalszej części artykułu. O błędach interpretacyjnych należy jednak pamiętać, ponieważ przeniknęły one do literatury i są powielane w kolejnych pracach naukowych, także najnowszych.

Wątpliwości mogą budzić również pojawiające się w literaturze stwierdzenia dotyczące kar zasądzanych za naruszenie rozporządzenia o oznakowaniu Żydów i Żydówek. Wcześniej wspomniano, że na mocy nowelizacji z lutego 1940 r. ustanowiono za brak opaski karę więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości lub jedną z tych kar. W pracy „*Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią*”... Barbara Engelking i Jan Grabowski stwierdzili, że „wraz z zamknięciem getta sprawy »opaskowe« prawie automatycznie zaczęto łączyć z bezprawnym opuszczeniem dzielnicy żydowskiej. Kulminacja kar za połączone wykroczenia zaczęła być normą, skutkiem czego wyroki zaczęły rosnąć”²³. O ile faktycznie różne wykroczenia były sądzone w trakcie jednego procesu danej osoby, o tyle z wnioskiem dotyczącym rosnących z tego tytułu wyroków niekoniecznie można się zgodzić. Ita Hercek, oskarżona o przebywanie w dzielnicy aryjskiej bez przepustki i opaski, została skazana 24 lipca 1941 r. na 150 zł grzywny²⁴. Jeszcze bardziej jaskrawym przykładem jest przypadek Moszka i Chai Zalcmanów, którzy w lipcu 1942 r., a więc po wprowadzeniu rozporządzenia z 15 października 1941 r., zostali oskarżeni o nielegalne opuszczenie getta bez przepustki i opaski syjonistycznej. Biorąc pod uwagę wnioski wysunięte przez Engelking i Grabowskiego, należałoby się spodziewać, że za podwójne wykroczenie Zalcmanowie otrzymają dużo surowszą karę. Tymczasem każde z nich zostało skazane na 200 zł grzywny²⁵. Przykładów tego rodzaju można wskazać więcej, co jednoznacznie sugeruje, że dotychczasowa analiza i interpretacja wyroków zasądzanych za naruszenie rozporządzenia opaskowego wymagają pewnego przeglądu.

Warto także zwrócić uwagę na funkcjonującą w literaturze nieprawidłową informację na temat wieku Żydów zobowiązanych do noszenia opasek. W cytowanym powyżej rozporządzeniu znalazł się przepis, zgodnie z którym ten rodzaj oznakowania mieli nosić wszyscy Żydzi powyżej dziesiątego roku życia. Tymczasem w opracowaniach pojawia się stwierdzenie, że dolną granicą było 12 lat²⁶. Przyczyną tej pomyłki może być komunikat, opublikowany 30 listopada 1939 r. na łamach „Nowego Kuriera Warszawskiego”, w którym oficjalnie zawiadamiano o wprowadzeniu rozporządzenia opaskowego. Poinformowano w nim o zarządzeniu, aby „od 1 grudnia 1939 r. wszyscy Żydzi w wieku ponad 12 lat w okręgu warszawskim poza obrębem swego mieszkania nosili widoczną oznakę”. Trudno z całą pewnością stwierdzić, czy właśnie to spowodowało, że w literaturze funkcjonuje granica 12 lat, jednak faktycznie karano za brak opaski osoby powyżej dziesiątego roku życia. Odzwierciedlają to zachowane akta sądowe. W nakazach karnych pojawia się

²² Ten wątek poruszony został także w artykule: A. Bartnicka, K. Graczyk, *In the majesty of the law? Jewish residents of Warsaw in the face of German occupation ordinances and activities of Sondergericht Warschau*, cz. 1, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, t. 23, nr 1, s. 478–497; cz. 2, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, t. 23, nr 2, s. 517–544.

²³ B. Engelking, J. Grabowski, „*Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!*” „Przestępczość Żydów w Warszawie 1939–1942, Warszawa 2010, s. 144.

²⁴ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Sąd Specjalny w Warszawie (dalej: SSW), sygn. 643/ 1745, Nakaz karny, 24 VI 1941 r., k. 22–23.

²⁵ *Ibidem*, 709, Nakaz karny, 27 VII 1942 r., k. 33–34.

²⁶ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie...*, s. 159–160.

sformułowanie: „jako żyd powyżej 10 lat, nie nosił przepisanej opaski z gwiazdą syjońską na rękę. Występek z § 1, Rozp. O oznaczaniu żydów i żydówek w Gen. Gub. Z dnia 23.11.1939/19.2.1940 r.”²⁷ lub w wersji niemieckiej: „als Jude über 10 Jahre [...] nicht die vorgeschriebene Armbinde mit dem Zionsstern getragen zu habe”²⁸.

Publikacja z „Nowego Kuriera Warszawskiego” zasługuje na wzmiankę także z uwagi na to, że w sposób nieprecyzyjny informowała o karach grożących za naruszenie rozporządzenia opaskowego. Stwierdzano w niej jedynie, że „niewypełnienie tego obowiązku [noszenia opaski] ze strony żydów będzie surowo karane”. Za zaopatrzenie ludzi w opaski mieli być odpowiedzialni członkowie rad starszych, natomiast samo wykonanie zarządzenia w obrębie Warszawy spoczywało w ręku prezydenta miasta, w powiatach zaś – w rękach starostów²⁹. W artykule znalazła się także definicja Żyda „w sensie tego zarządzenia”. Po pierwsze, jak stwierdzano, był to „każdy, kto należy albo należał do żydowskiej gminy wyznaniowej”, a po drugie – „każdy, którego ojciec albo matka należą lub należeli do żydowskiej gminy wyznaniowej”³⁰. Zwłaszcza ten drugi punkt wydaje się ważny, ponieważ w praktyce oznaczał, że do noszenia opasek były zobowiązane także osoby w żaden sposób nieutożsamiające się z żydowskim etnosem, ochrzczone, a nawet mające poglądy antysemickie³¹. Dodać także należy, że sytuacja ta znacznie skomplikowała sytuację neofitów, czego obrazem są wydarzenia przywołane w dalszych partiach tekstu.

Publikując postanowienia rozporządzenia opaskowego, Niemcy nie wspomnieli, jakie były powody jego wprowadzenia ani co miało być celem oznakowania przez nich Żydów. Zdaniem Israela Gutmana, motywów należało doszukiwać się w innych aktach prawnych władz okupacyjnych. Historyk wskazywał na rozporządzenie o przymusie pracy dla Żydów, w którym stwierdzano, że „zasadniczy okres pracy wynosi dwa lata. Zostanie on przedłużony, jeśli w okresie tym nie zostanie osiągnięty wychowawczy cel pracy przymusowej”³². Mając na uwadze to stwierdzenie, Gutman doszedł do wniosku, że być może opaski były pomyślane również jako „środek wychowawczy”, który – stygmatyzując – miał także dyscyplinować Żydów³³. Izraelski badacz stwierdził ponadto, że Niemcy najprawdopodobniej nie potrafili rozpoznawać Żydów na podstawie wyglądu zewnętrznego, dlatego przed wprowadzeniem obowiązku noszenia opasek ci ostatni, jeśli nie posługiwali się tradycyjnym strojem, mogli swobodnie poruszać się po ulicach. Oznakowania diametralnie zmieniły sytuację, ponieważ w realiach okupacyjnych ułatwiały werbowanie i porywanie ich jako przymusowych robotników do pracy, rabunek i codzienne szykany³⁴.

²⁷ APW, SSW, 643/323, Akt oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Szereszewskiemu, 20 III 1941 r., k. 8. W cytacie zachowano oryginalną pisownię.

²⁸ *Ibidem*, 389, Nakaz karny, 26 VIII 1941 r., k. 19.

²⁹ „Nowy Kurier Warszawski”, 30 XI 1939, nr 44, s. 1.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, przeł. A. Rutkowski, Warszawa 1983, s. 196.

³² Rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z 26 października 1939 r., VOBL. GG 1939, nr 1, s. 6–7.

³³ I. Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, przeł. Z. Perelmuter, Warszawa 1993, s. 56.

³⁴ *Ibidem*, s. 56–57.

WYBRANE REAKCJE LUDNOŚCI NA POSTANOWIENIA ROZPORZĄDZENIA OPASKOWEGO

Wprowadzenie rozporządzenia o oznakowaniu Żydów zostało odebrane w sposób bardzo emocjonalny tak przez samych Żydów, jak i ludność aryjską. Jeśli chodzi o tych pierwszych, ich reakcje były zdecydowanie negatywne: „Mieliśmy więc być napiętnowani i publicznie wyróżniać się z tłumu jako »przeznaczeni do odstrzału«. Przekreślono tym samym kilkaset lat postępu ludzkiego humanizmu, który zastąpiono metodami ciemnego średniowiecza”³⁵ – pisał w swoich wspomnieniach Władysław Szpilman. Bronisław Erlich z kolei stwierdzał, że stygmatyzacja była dla niego jawnym poniżeniem: „Nie mogłem znieść upokorzenia, jakie Niemcy wymyślili dla Żydów, nakazując wszystkim noszenie na odzieży żydowskiej gwiazdy”³⁶. Poczucie utraty godności i rozgoryczenie powodowały, że często osoby o mniej semickim wyglądzie, które zakładały, że nie zostaną rozpoznane³⁷, lecz także ci, którzy nie mogli znieść upokorzenia związanego ze stygmatyzacją, decydowali się na to, by opasek nie nosić.

Wydaje się, że mimo niechęci większość Żydów w dystrykcie warszawskim podporządkowała się przepisom rozporządzenia opaskowego. Nie miała zresztą innej możliwości. Judenraty, odpowiedzialne za realizację niemieckich rozporządzeń, skutecznie pilnowały przestrzegania postanowień o „opaskowaniu” Żydów. Emanuel Ringelblum pod koniec lutego 1940 r. stwierdzał, że Nalewki³⁸ są obecnie Hollywoodem, bo „gdzie nie spojrzysz, wszędzie gwiazdy”³⁹. Szarota, który przed laty badał reakcje okupowanej Europy na oznakowanie Żydów, zadał w swoim artykule pytanie, czy zdarzały się przypadki pozytywnego odbioru rozporządzenia opaskowego. Podsumowując to zagadnienie, badacz stwierdzał: „W przekazach źródłowych o reakcji Żydów warszawskich na Gwiazdę Dawida nie znalazłem ani jednego, który mówiłby o jej noszeniu, jeśli nawet nie z dumą, to w każdym razie w sposób ostentacyjny”⁴⁰. Wbrew tym konkluzjom zdarzały się przypadki noszenia opaski bez poczucia upokorzenia, o czym świadczą zapiski Chaima Kapłana z 3 grudnia 1939 r.: „Nasze barwy narodowe wypełniły całą stolicę. [...] Przybrani w oczach okupanta – w stroje poniżenia, ale w naszych oczach – w strój dumy. Mówcie, co chcecie, ale nie ma wspanialszego koloru niż nasze barwy narodowe”⁴¹. Trzeba jednak zauważyć, że była to postawa raczej odosobniona. Engelking i Leociak w pracy *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście* sugerowali, że również prezes warszawskiego Judenratu Adam Czerniaków nosił swoją opaskę demonstracyjnie, powołując się na jego zapiski z 3 grudnia

³⁵ W. Szpilman, *Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*, wstęp i oprac. A. Szpilman, Kraków 2001, s. 40.

³⁶ B. Erlich, *Żydowskie dziecko Warszawy. Wspomnienia czasu Zagłady*, red. P. Wieczorek, Warszawa 2021, s. 54.

³⁷ M. Berg, *Pamiętnik Mary Berg. Relacja o dorastaniu w warszawskim getcie*, przeł. A. Tuz, Warszawa 2016, s. 67.

³⁸ Nalewki były jedną z najważniejszych ulic handlowych Warszawy i jedną z głównych ulic warszawskiej dzielnicy żydowskiej.

³⁹ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 96.

⁴⁰ T. Szarota, *Reakcja okupowanej Europy...*, s. 28.

⁴¹ Ch.A. Kapłan, *Dziennik 1940*, cz. 1: *Megila życia*, tłum. B. Górecka, Warszawa 2020, s. 221.

1939 r.⁴² Weryfikacja tej informacji pozwala jednak stwierdzić, że autorzy podali jedynie wybrany fragment z notatek Czerniakowa, co przyczyniło się do błędnej interpretacji jego słów. W oryginale bowiem cytat, na który należałoby się powołać, brzmi: „Niedziela – Rano przez miasto pieszo z opaską. Demonstracja wobec pogłoszek o odłożeniu sprawy opasek konieczna. Specjalnie wstąpiłem do cukierni w tymże celu”⁴³. Relacja Czerniakowa w żaden zatem sposób nie potwierdza, jakoby nosił on swoją opaskę w sposób manifestacyjny. Było wręcz przeciwnie. W innym miejscu jego dziennika znajdujemy bowiem zapis: „Wieczorem pogłoski, że opaski odroczone na 2 tygodnie. N[iunia] musiała wyjść z opaską. **Ja się jeszcze nie mogłem zdobyć na to** [podkr. – A.B.]”⁴⁴. Słowa te wskazują, że prezes warszawskiego Judenratu odczuwał zawstydzenie z powodu konieczności bycia publicznie oznakowanym. Jeśli Czerniaków zakładał opaskę „demonstracyjnie”, to najpewniej z uwagi na piastowane stanowisko i odpowiedzialność, zarówno osobistą, jak i za ogół mieszkańców getta.

Zagadnieniem dotyczącym postrzegania rozporządzenia opaskowego są także reakcje ludności nieżydowskiej. Przed utworzeniem dla Żydów osobnej dzielnicy zdarzały się przypadki wyrzucania przez Niemców z tramwajów osób z opaskami. Ponadto oznaczenia, jak wspominano wcześniej, ułatwiały okupantom identyfikację i przeprowadzanie łapanek na roboty. Andrzej Bobkowski, który okres II wojny światowej spędził w Paryżu, w swoim najśłynniejszym dziele *Szkice piórkiem* pisał: „Żydzi od dzisiaj noszą żółte gwiazdy z czarnym, stylizowanym w kształcie liter hebrajskich napisem »JUIF«. Staram się ich nie dostrzegać, bo mi wstyd. Ale jakże mało ludzi zdaje sobie sprawę, do jakiej dziczy doszliśmy my, LUDZIE BIALI. Wstyd mi za całą tę rasę, tę wspaniałą rasę, która zbudowała nowoczesny świat, która stworzyła całą technikę, ujarzmiła przyrodę, opłamała tyle chorób – po co? Aby w 1942 roku zmuszać swoich współbraci, swój może najwartościowszy element, swoje drożdże, do noszenia poniżających odznak, jak trędowatych w średniowieczu”⁴⁵.

Bobkowski współczuł paryskim Żydom i był zażenowany postawą osób odpowiedzialnych za ich stygmatyzację. Sytuacja w Warszawie, w okresie przed utworzeniem getta, początkowo wyglądała podobnie. W źródłach żydowskich dominuje jednak negatywny przekaz odnośnie do reakcji polskich: „Na początku Polacy dawali często wyraz sympatii dla Żydów noszących opaski, ale z biegiem czasu chłód uczucia dla Żydów i wydaje się, że Polacy unikali spotkań na ulicy z żydowskimi znajomymi noszącymi opaski”⁴⁶. Z czasem atmosfera coraz bardziej gęstniała, a „polscy chuligani”, jak pisał Ringelblum, coraz częściej dopuszczali się aktów przemocy⁴⁷, atakując i bijąc przechodniów za nie stosowanie się do przepisów opaskowych⁴⁸. W zapiskach tego autora czytamy ponadto:

⁴² B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie...*, s. 160.

⁴³ *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983, s. 67.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ A. Bobkowski, *Szkice piórkiem*, Warszawa 2007, s. 296 (zapiska z 9 VI 1942 r.).

⁴⁶ Cyt. za: I. Gutman, *Żydzi warszawscy...*, s. 57.

⁴⁷ L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1: Wrzesień 1939 – listopad 1940, Warszawa 1962, s. 122.

⁴⁸ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 69, 96.

„Ból wstrząsał Żydami warszawskimi, że nie było żadnego przeciwdziałania ze strony społeczeństwa polskiego. Zdarzało się, że starszy chrześcijanin zatrzymywał Żyda na ulicy, ostrzegając go, że na tej lub tamtej ulicy biją, ale nie było wypadku, aby przechodnie odważyli się czynnie wystąpić przeciwko tym chuligańskim wyczynom. Byłem świadkiem pogromów na szeregu ulic, zdejmowałem opaskę i szedłem za pogromującym tłumem i raz tylko widziałem starszą kobietę, która zatrzymała na placu Bankowym pogromszczyków i czyniła im wyrzuty, że szkalują dobre imię Polski, że idą Niemcom na rękę. Szyderczy uśmiech łobuzów był jedyną odpowiedzią na te szlachetne słowa Polki”⁴⁹. By uniknąć rozpoznania, Ringelblum zdecydował się na zdjęcie opaski. Wielu innych Żydów, w obawie przed rozpoznaniem, unikało pokazywania się na ulicach⁵⁰.

Ofiarą chuliganów, jak pisała Mary Berg: „padają również niektórzy Polacy, którym los odmówił szczęścia posiadania nordyckich rysów twarzy”⁵¹. W styczniu 1940 r. Niemcy wprowadzili dodatkowe przepisy, w myśl których polska policja mogła dokonywać kontroli dokumentów, by sprawdzać, czy Żydzi noszą opaski⁵². W tym czasie wiele osób – zarówno posiadaczy paszportów krajów neutralnych, jak i tych, którzy wcześniej zdecydowali się na konwersję, jeszcze uważało, że obowiązek oznakowania ich nie obejmuje⁵³. Incydenty, których punktem zapalnym był brak opaski, mogły kończyć się śmiercią. Jak czytamy: „młody Żyd na ulicy Y ośmielił się wyjść na dwór bez »żydowskiego stygmatu«; przyuważył go jakiś żandarm i nakazał z daleka, żeby się zatrzymał. Żyd przestraszył się i zaczął uciekać – zapłacił za to życiem, bo tamten wystrzelił za nim i go uśmiercił. Tego typu zdarzenia są liczniejsze, niż da się zliczyć. Pióro nie podoła, by je spisywać, tak są liczne”⁵⁴.

O napaściach na neofitów wspominał także cytowany wcześniej Gutman, pisząc: „Trzeba wiedzieć, że obowiązek noszenia opaski rozciągnięto także na Żydów ochrzczonych. »W ostatnim czasie« – opowiada jeden ze świadków – »pobici zostali Żydzi noszący opaski, również wychrzczeni, nie tylko przez Niemców, ale także przez polskich przechodniów”⁵⁵. Neofici mieli szukać możliwości uchylecia się od obowiązku noszenia oznakowania. Rada Główna Opiekuńcza, która była jedyną polską instytucją legalnie funkcjonującą w GG, przygotowała nawet spis ubiegających się o to Żydów. Niemcy skonfiskowali tę listę, po czym Gestapo złożyło wizyty wszystkim zarejestrowanym i zmusiło ich do przeniesienia się do warszawskiego getta⁵⁶. Naruszenie rozporządzenia opaskowego mogło mieć zatem dla Żydów konsekwencje różnego rodzaju, także dużo poważniejsze niż kary grzywny czy więzienia, ustanowione przez okupantów.

Dla jasności trzeba jednak dodać, że za akcjami „chuliganów polskich”, jak pisał Ringelblum, stały tak naprawdę władze niemieckie, które organizowały zajścia anty-

⁴⁹ Idem, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma z bunkra*, oprac. T. Epsztejn, Warszawa 2020, s. 72–73.

⁵⁰ M. Berg, *Pamiętnik Mary Berg...*, s. 67.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 116.

⁵³ M. Berg, *Pamiętnik Mary Berg...*, s. 73.

⁵⁴ Ch.A. Kapłan, *Dziennik...*, s. 69.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 57.

⁵⁶ *Ibidem*.

żydowskie, nie tylko w GG, lecz w całej podbitej Europie⁵⁷, a wątpliwości co do udziału Polaków w tego rodzaju wydarzeniach miał także Gutman⁵⁸. Negatywnego przekazu na temat reakcji polskich, dominującego w źródłach żydowskich, nie można zatem uznać za odzwierciedlenie faktycznego stanu ówczesnych nastrojów. Na marginesie tych rozważań należy także zaznaczyć, że przywołane wyżej reakcje na „opaskowanie” Żydów przedstawiają poglądy jedynie wybranych postaci, głównie inteligentów, dlatego nie mogą być traktowane jako głosy reprezentatywne dla całej ludności. Wątek ten wymaga zatem dalszych, pogłębianych badań.

SPRAWY OPASKOWE PRZED WARSZAWSKIM SĄDEM SPECJALNYM

W obecnej historiografii dominuje pogląd, zgodnie z którym naruszenie rozporządzenia opaskowego było najczęstszym przestępstwem, wynikającym z wprowadzonego przez Niemców antyżydowskiego prawa okupacyjnego⁵⁹. Ostateczne zweryfikowanie tej tezy nie jest możliwe ze względu na jedynie częściowe zachowanie akt sądowych, niepozwalające na całościowe ujęcie skali naruszeń rozporządzeń władz okupacyjnych przez Żydów. Jednak w materiałach, którymi dysponujemy, postępowań opaskowych rzeczywiście jest najwięcej. W zespole Sondergericht Warschau zachowały się aż 283 takie sprawy. Autorka dokonała całościowego przeglądu tych akt, natomiast w artykule przywołała przypadki najbardziej interesujące, zawiłe bądź kontrowersyjne. W dzienniku Czerniakowa pojawiają się informacje, jakoby w początkowym okresie obowiązywania omawianego rozporządzenia można było otrzymać zwolnienie od obowiązku noszenia opaski za łapówkę bądź wykupywano osoby przyłapane na mieście bez naszywek. Pod datą 10 stycznia 1940 r. czytamy: „W Gminie zastałem kartkę wachmistrza, który przyszedł z żołnierzem, aby Gmina wykupiła 10 Żydów i Żydówek po 100 zł, bo nie mieli opasek”⁶⁰. Kolejna informacja na ten temat pochodzi z 26 stycznia: „wzywa nas policja, abyśmy zapłacili zł 6100 za 61 Żydów i Żydówek, których złapano bez opasek”⁶¹, a następna 29 tego miesiąca: „Do Gminy przyszedł żołnierz z 2 Żydami – jeden bez opaski. Zażądał 200 zł kary, inaczej Żyd – więzienie *etc.*”⁶². Wydaje się zatem, że początkowo było możliwe zwolnienie z aresztu za opłatą i płacono za to stałą stawkę. Z zapisów Czerniakowa wynika, że inicjatywa wykupienia Żydów miała wychodzić od samych Niemców. Nie była ona podyktowana dbałością o wykonywanie przepisów prawa, lecz miała na celu zasilanie ich prywatnych kieszeni. Okupanci zarabiali, na czym tylko mogli, np. wyko- rzystując postanowienia rozporządzenia o przymusie pracy, często chwyтали kogoś „do

⁵⁷ Szerzej zob. T. Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa 2000.

⁵⁸ I. Gutman, *Żydzi warszawscy...*, s. 53–54.

⁵⁹ B. Engelking, J. Grabowski, „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!”..., s. 137.

⁶⁰ Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego..., s. 76.

⁶¹ *Ibidem*, s. 81.

⁶² *Ibidem*, s. 82.

pracy” nie dlatego, że rzeczywiście chcieli go wysłać na roboty, tylko dlatego, żeby ofiara sama zaproponowała łąpówkę za „zwolnienie”.

Na podstawie relacji Czerniakowa i innych autorów można postawić hipotezę, zgodnie z którą początkowo, dzięki korupcji, było możliwe otrzymanie także zwolnienia od obowiązku noszenia opaski⁶³. Wydaje się to dość prawdopodobne, ponieważ analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku rozporządzenia o przymusie pracy dla Żydów⁶⁴ – ci, których było na to stać, mogli uniknąć zsyłki do obozów pracy⁶⁵. Gutman twierdził jednak, że przypadki zwolnienia z obowiązku noszenia oznakowania za łąpówkę były „bardziej niż nieliczne”. W krótkim czasie wprowadzono zresztą dodatkowe obostrzenia i kolejne rozporządzenia regulujące życie Żydów w GG, co – jak pisał izraelski historyk – kładło „kres stosowaniu jakichkolwiek wyjątków”⁶⁶. Ponadto po wprowadzeniu trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu Rada Żydowska koncentrowała się na sprawach osób, którym groziła kara śmierci, w rezultacie czego sytuacja oskarżonych o brak opaski zeszła na dalszy plan. Warto wspomnieć, że machina sądownicza ruszyła, także w postępowaniach opaskowych, bardzo szybko. Pierwsze sprawy o naruszenie tego rozporządzenia warszawski Sąd Specjalny zaczął rozpatrywać wczesną wiosną 1940 r. Żydów wzywano do siedziby Sondergerichtu, który mieścił się początkowo przy ul. Długiej. Jedni unikali zgłoszenia się na rozprawę, obawiając się wyroku, inni pojawiali się dobrowolnie⁶⁷.

Wielu Żydów unikających noszenia opasek aresztowano na podstawie donosu wysłanego do władz niemieckich⁶⁸. Denuncjatorzy byli motywowani różnymi czynnikami, od zwyczajnej niechęci po względy natury ekonomicznej, co widać w zawiadomieniu złożonym na Ignaza Stückgolda. Czytamy w nim: „Stosownie do zarządzenia Władz Niemieckich, że żydzi i przechrzty/neofici/obowiązani przenieść się z dzielnicy polskiej do żydowskiej ze sklepów i mieszkań, będąc w poszukiwaniu sklepu natrafiłem na sklep z wyrobami tekstylnymi i galanterią przy ul. Marszałkowska 84./dom państwowy/ pod firmą »Ignacy Brunon Stückgold«, któremu zaproponowałem wymianę sklepu, motywując tem, że i tak jako nie aryjska przechrzta/żyd/ będzie zmuszony wyprowadzić się. Wtedy Stückgold z arogancją żydowską – pewny siebie powiedział – ja sobie dam radę i nie wyniosę się i żeby tym nie zawracać głowy mu. Wobec takiego faktu nadmieniam, że Ignacy Brunon Stückgold przed kilkunasty laty nazywał się ICEK Stückgold syn bogatego żyda właściciela dużego domu dochodowego w dzielnicy żydowskiej, odziedziczył po swoim ojcu duży majątek i jest teraz bogatym człowiekiem, mieszka w dzielnicy polskiej Koszykowa 35. Chodzi bez opaski i udaje wielkiego polaka [sic!] – jednakże jego nos pomimo amerykańskich okularów zdradza żyda”⁶⁹.

⁶³ I. Gutman, *Żydzi warszawscy...*, s. 58.

⁶⁴ E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego...*, s. 146.

⁶⁵ C. Perechodnik, *Czy ja jestem mordercą?*, oprac. P. Szapiro, Warszawa 1995, s. 28.

⁶⁶ I. Gutman, *Żydzi warszawscy...*, s. 58.

⁶⁷ B. Engelking, J. Grabowski, „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!”..., s. 144.

⁶⁸ B. Engelking, „Szانونny panie gista”. Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach w latach 1940–1941, Warszawa 2003, s. 46–48.

⁶⁹ APW, SSW, 643/359, Pismo b. członka b. Centralnego Związku Detalicznych Chrześcijan w Warszawie do szefa dystryktu warszawskiego, 18 XI 1940 r., k. 2.

Jedną z osób zatrzymanych na podstawie donosu był Arnold Szyfman, wcześniej przez wiele lat dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie⁷⁰. Jego relacja na temat wydarzeń, mających miejsce po osadzeniu go w więzieniu, jest unikatowym źródłem, odzwierciedlającym sposób postępowania z Żydami sądzonymi za naruszenie rozporządzenia opaskowego. Szyfman trafił do wieloosobowej celi. „Było nas w celi 17 osób, potem niekiedy 20 i więcej. Łóżek i prycz było 14; ci, dla których ich nie starczyło, spali na ziemi, jedna osoba na stole”⁷¹. Przepełnienie może świadczyć o ogromnej skali aresztowań Żydów na podstawie rozporządzeń okupacyjnych. Szyfman przez jakiś czas przebywał w więzieniu i wiedział, jakie postawiono mu zarzuty, jednak z jego relacji wynika, że nie dostarczono mu oficjalnego aktu oskarżenia. Rozwiązanie jego sprawy nastąpiło dość dla niego nieoczekiwanie. Pewnego dnia wezwano go do kancelarii więziennej na spotkanie z adwokatem. Ten zakomunikował mu, że jego aresztowanie nastąpiło wskutek denuncjacji i że znane jest nazwisko donosiciela. Poinformował także o zaocznym wydaniu wyroku i karze 6 miesięcy więzienia za brak opaski. Co ciekawe, współwięźniowie Szyfmana uznali karę za łagodną⁷². Jej wymiar wskazuje na to, że nie był to jednak zaoczny wyrok, lecz raczej nakaz karny (*Strafbefehl*).

Nieco inaczej postępowanie wyglądało w przypadku cenionego przed wojną żydowskiego sędziego handlowego z Sądu Okręgowego w Warszawie Józefa Neufelda, mającego podczas swojego procesu 75 lat. Przebywał on w celi ponad 4 miesiące, zanim wyznaczono mu datę i godzinę rozprawy. Co ciekawe, został wezwany przed warszawski Sondergericht jeszcze tego samego dnia, w którym dostarczono mu kilkunastostronicowy akt oskarżenia spisany w języku niemieckim. Oprócz braku opaski postawiono mu jeszcze dwa inne zarzuty. Chodziło o cesję w wysokości 20 tys. zł, której dokonał wraz z żoną na rzecz przyjaciółki żony („Aryjki”) w celu – jak stwierdzono w akcie oskarżenia – ukrycia tej sumy przed władzami, oraz posiadanie obcej waluty, którą znaleziono u niego podczas rewizji (miały to być pozostałości z podróży zagranicznych sędziego). Ponieważ Neufeld miał wykształcenie prawnicze, postanowił przygotować linię swojej obrony. Do budynku sądu, znajdującego się w Pałacu Brühlowskim, udał się w asyście niemieckiego żandarma, który w oczekiwaniu na proces wykorzystał okazję, by go upokorzyć („żandarm, nudząc się w poczekalni, kazał Neufeldowi śpiewać i tańczyć, a gdy ten z początku bronił się, tłumacząc się wiekiem i przepukliną, żandarm zagroził mu, że go zastrzeli na miejscu”). Sama rozprawa była „krótka i zwięzła”, a w jej efekcie oskarżony został skazany na 3,5 roku więzienia, co dla zaawansowanego wiekiem człowieka było druzgoczące. Jak stwierdzał relacjonujący tę sprawę Szyfman: „wydawało nam się, że postarzał się [Neufeld] w ciągu tych paru godzin o co najmniej dziesięć lat”⁷³.

Sprawy Szyfmana i Neufelda sugerują, że już w tamtym czasie warszawski Sąd Specjalny był zavalony dużą liczbą postępowań. Rozprawy odbywały się w zasadzie bez uwzględniania wyjaśnień oskarżonego. Przypadek Szyfmana wpisuje się w grupę postę-

⁷⁰ E. Krasieński, *Arnold Szyfman* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, Warszawa–Kraków 2014, s. 631–638.

⁷¹ A. Szyfman, *Moja tułaczka wojenna*, Warszawa 1960, s. 72.

⁷² *Ibidem*, s. 77–78.

⁷³ *Ibidem*, s. 79–80.

powań wobec tych Żydów, którzy nie czuli się w obowiązku, by nosić opaski, ponieważ nie identyfikowali się z żydowskim pochodzeniem. „Wyjaśniłem, że nie jestem Żydem ani z narodowości, ani z wyznania i dlatego nie noszę [opaski]” – mówił Szyfman⁷⁴. W innym miejscu swoich wspomnień pisał: „Generalny gubernator może naznaczyć ceny maksymalne, zabronić sprzedaży takich czy owakich produktów, może zarządzić wydanie broni, radia itp. i wszystkie te zarządzenia są i będą przeze mnie wykonane, ale sprawa mojej narodowości i moich uczuć, mojej wiary i moich myśli należy wyłącznie do mnie”⁷⁵. Argumenty te nie przekonały władz, którym do zasądzenia wyroku wystarczyło żydowskie pochodzenie Szyfmana.

Niemcy byli nieustępliwi także w odniesieniu do neofitów. Najlepszym tego przykładem jest dość dobrze znana sprawa Tadeusza Pudra, katolickiego księdza żydowskiego pochodzenia⁷⁶. Puder urodził się w lipcu 1908 r. w Warszawie. W wieku dziewięciu lat, wraz z matką i dwoma braćmi, został ochrzczony. W 1928 r. wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego św. Jana, a cztery lata później otrzymał święcenia kapłańskie. W czerwcu 1938 r. został mianowany rektorem-wikariuszem kościoła św. Jacka w Warszawie, zastępując na tym stanowisku ks. Stanisława Trzeciaka, uważanego za najbardziej znanego za granicą polskiego „żydoznawcę” i antysemitę. Mianowanie Pudra wzbudziło skrajne reakcje i wywołało kampanię nienawiści ze strony miejscowych nacjonalistów. Sytuacji nie zmieniło nawet oświadczenie Pudra, opublikowane za pośrednictwem Katolickiej Agencji Prasowej, w którym stwierdzał, że „zawsze uważał się i uważa za Polaka”⁷⁷. Po wybuchu II wojny światowej kapłan wyjechał z Warszawy, by pracować w Białoleśce Dworskiej jako kapelan przy kaplicy sióstr Rodziny Marii, mających pod swoją opieką sierociniec. Jednak opuszczenie stolicy nie oznaczało końca jego problemów. W kwietniu 1941 r. aresztowało go Gestapo. Bezpośrednią przyczyną tego zdarzenia był donos złożony przez ks. Trzeciaka, w którym informował on władze niemieckie o żydowskim pochodzeniu ks. Pudra⁷⁸.

Sprawa duchownego była prowadzona na podstawie tzw. paragrafu aryjskiego. Oskarżonemu zarzucono przede wszystkim naruszenie rozporządzenia opaskowego i zatajenie żydowskiej tożsamości⁷⁹. Ten, tłumacząc się, przywołał argumenty natury religijnej. Twierdził, że jako katolik i ksiądz katolicki nie uważa się za Żyda, a noszenie opaski uniemożliwiałoby mu pełnienie posługi kapłańskiej, choć z drugiej strony szczerze przyznawał, iż zdaje sobie sprawę, że w oczach Niemców może uchodzić za Żyda. Jego sprawa odbyła się 1 września 1941 r. w siedzibie warszawskiego Sondergerichtu. Jeszcze tego

⁷⁴ *Ibidem*, s. 61–62.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 65.

⁷⁶ J. Wysocki, *Tadeusz Puder* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, s. 340–341; T. Frącek, *Zgromadzenie Sióstr Rodziny Marii w latach 1939–1945* [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, t. 1, red. F. Stopniak, Warszawa 1973, s. 123–129; J. Leociak, *Sprawa księdza Pudra*, „Gazeta Wyborcza”, 30 I 1993; ks. H. Linarcik, *Ks. Tadeusz Puder (1908–1945). Świadectwo życia kapłana katolickiego pochodzenia żydowskiego*, Wrocław 2010; D. Libionka, J. Grabowski, *Anatomia donosu* ks. Stanisława Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 641–676.

⁷⁷ D. Libionka, J. Grabowski, *Anatomia donosu...*, s. 642.

⁷⁸ APW, SSW, 643/328, Protokół przesłuchania ks. Stanisława Trzeciaka, 22 III 1941 r., k. 2.

⁷⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania, 25 IV 1941 r., k. 3–5.

samego dnia sąd wydał wyrok skazujący ks. Pudra na rok i 8 miesięcy więzienia. Zdaniem niemieckich sędziów, okolicznością obciążającą miała być „długość trwania przestępstwa”, czyli prawie półtora roku, w trakcie którego duchowny nie nosił opaski z gwiazdą Dawida, oraz pół roku bezprawnego mieszkania poza gettem. Podczas odbywania kary, ze względu na zły stan zdrowia, ksiądz został skierowany do szpitala więziennego, skąd 12 listopada 1942 r. udało mu się uciec dzięki pomocy sióstr zakonnych⁸⁰.

Na podstawie akt sądowych możemy dostrzec, że we wspomnianym przypadku istotna dla wymiaru zasądzonej kary była „długość trwania przestępstwa”. Warto mieć jednak na uwadze to, że wyroki mogły być wyższe także wówczas, gdy do naruszenia rozporządzenia opaskowego dochodziły jeszcze inne czyny. Na przykład w styczniu 1941 r. Ignacy Schranz i Tobias Sadek zostali skazani za rabunki i nienoszenie opaski syjońskiej na kary odpowiednio 2 i 3 lat ciężkiego więzienia⁸¹. Marjem Hassfeld, która poza brakiem opaski była oskarżona o posługiwanie się fałszywym aussweisem, w styczniu 1942 r. skazano na 2 lata ciężkiego więzienia⁸². Nie było to jednak regułą.

Dość ciekawy jest przypadek Lejba Klinga, który został zatrzymany na Dworcu Głównym w Warszawie wraz ze swoją siedmioletnią córką, a następnie był sądzony za naruszenie trzech przepisów niemieckiego prawa okupacyjnego dotyczącego Żydów: rozporządzenia o ich oznakowaniu, rozporządzenia o ograniczeniach pobytu oraz zakazu jazdy koleją. Oskarżony próbował usprawiedliwiać swoje postępowanie faktem, że był bez pracy, w związku z czym chciał wyjechać z córką do rodziny mieszkającej w Bychowie, gdzie miał szansę na znalezienie zatrudnienia. Opaskę, jak twierdził, zgubił w drodze na dworzec⁸³. Za te wszystkie przewinienia warszawski Sąd Specjalny nałożył na niego karę 300 zł grzywny, co należałoby uznać za stosunkowo niski wyrok⁸⁴. W momencie dokonywania wymienionych w dokumentacji wykroczeń obowiązywała druga wersja rozporządzenia o ograniczeniach pobytu, w związku z czym Klingowi nie groziła kara śmierci.

Odrębnego potraktowania wymagają postępowania za naruszenie rozporządzenia opaskowego, przeprowadzone po zamknięciu getta w Warszawie. Termin przeprowadzki do dzielnicy żydowskiej w stolicy Polski upłynął 15 listopada 1940 r.⁸⁵, jednak nie wszyscy zastosowali się do nakazu władz. Tysiące Żydów, przede wszystkim z rodzin katolickich i głęboko zasymilowanych, postanowiło pozostać w aryjskiej części miasta. Jednak krótko potem władze niemieckie zarządziły jego przeszukanie i aresztowanie osób uchylających się od przenosin⁸⁶. W następnych tygodniach i miesiącach stopniowo wylapywano

⁸⁰ *Ibidem*, Wyrok, 1 IX 1941 r., k. 24–25. Do momentu wyzwolenia ks. Puder ukrywał się w Białolece u sióstr rodziny Maryi. Po wyzwoleniu postanowił wrócić do Warszawy. 23 stycznia 1945 r. został potrącony przez sowiecki samochód ciężarowy, w wyniku czego zmarł kilka dni później w warszawskim szpitalu przy ul. Grochowskiej.

⁸¹ APW, SSW, 135, Wyrok, 22 I 1941 r., k. 47.

⁸² *Ibidem*, 233, Wyrok, 12 I 1942 r., k. 55.

⁸³ *Ibidem*, 601, Doniesienie o przestępstwie, 4 VIII 1941 r., k. 5–6.

⁸⁴ *Ibidem*, 601, Nakaz karny, 28 III 1941 r., k. 13–14.

⁸⁵ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019, s. 91.

⁸⁶ Masowe aresztowania Żydów uchylających się od przeniesienia do getta miały miejsce między 16 a 20 XI 1940 r. Szerzej zob. J. Grabowski, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020, s. 58–59.

Żydów, którym wciąż udało się pozostać poza gettem, a następnie kierowano ich przed Sąd Specjalny. Postępowania z tytułu naruszenia rozporządzenia o oznakowaniu były jednak wszczynane nie tylko wobec tych, którzy zostali po stronie aryjskiej, lecz także wobec osób, które z różnych powodów zdecydowały się wyjść poza teren dzielnicy żydowskiej. Sprawy opaskowe po zamknięciu getta, w celu ich lepszej systematyzacji, można podzielić na trzy grupy. Dotyczyły one bowiem Żydów, którzy:

- 1) nie przenieśli się na teren getta;
- 2) przenieśli się na ten obszar, ale naruszyli jego granice, wracając na stronę aryjską;
- 3) pozostali po aryjskiej stronie bądź przenieśli się do getta, ale przekroczyli jego granice, a wykrycie ich poza dzielnicą żydowską miało miejsce po wprowadzeniu trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu z 15 października 1941 r., ustanawiającego karę śmierci dla Żydów opuszczających tę dzielnicę.

Analiza wybranych postępowań wobec każdej z wymienionych grup pozwoli na pokazanie, w jaki sposób stosowano przepisy rozporządzenia opaskowego. Jest to szczególnie ważne dlatego, że powstanie getta automatycznie nałożyło na Żydów dodatkowe powinności prawne i można postawić pytanie o to, czy rzeczywiście, jak cytowano wcześniej, „wraz z zamknięciem getta sprawy »opaskowe« prawie automatycznie zaczęto łączyć z bezprawnym opuszczeniem dzielnicy żydowskiej”, co w praktyce oznaczało sądzenie ich nie tylko na podstawie rozporządzenia o oznakowaniu, lecz także o ograniczeniach pobytu, co z kolei przekładało się na wyższy wymiar kary⁸⁷.

Sprawy dotyczące Żydów, którzy po 15 listopada 1940 r. zostali po aryjskiej stronie Warszawy, zasadniczo dotyczą neofitów i innych osób nieuwzględniających się za członków tej społeczności bądź ludzi ukrywających swoją tożsamość. Na przykład 26 stycznia 1942 r. warszawski Sąd Specjalny skazał adwokata Marka Frenkiela, oskarżonego o nienoszenie opaski syjońskiej, mieszkanie w dzielnicy aryjskiej (z żoną Polką i dwójką dzieci) oraz używanie kartek żywnościowych dla ludności polskiej na rok i 10 miesięcy więzienia⁸⁸. Mająca żydowskie pochodzenie Janina Higier, w sprawie której przedłożony został akt urodzenia i chrztu⁸⁹, została oskarżona o nienoszenie opaski syjońskiej, mieszkanie w dzielnicy aryjskiej i legitymowanie się fałszywym dowodem na nazwisko Stefania Nowińska. Została ona skazana na mocy wyroku z 26 sierpnia 1941 r. na 8 miesięcy więzienia⁹⁰. Józefowi Lossemu, którego matka była Aryjką, 21 kwietnia 1941 r. zasądzono karę 5 miesięcy więzienia za mieszkanie w dzielnicy aryjskiej i ukrycie swojego żydowskiego pochodzenia. W uzasadnieniu napisano, że skazany, nawet jako mieszaniec (*Judenmischling*), był zobowiązany do noszenia opaski z gwiazdą Dawida. Podważano także wiarygodność jego słów o braku związków z narodowością żydowską, ponieważ do 1 września 1939 r. miał należeć do żydowskiej gminy wyznaniowej⁹¹. Co istotne, we wszystkich opisanych sprawach podstawą zasądzenia wyroku było naruszenie rozporządzenia o oznakowaniu Żydów i Żydówek, a nie rozporządzenia o ograniczeniach pobytu.

⁸⁷ B. Engelking, J. Grabowski, „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!”, s. 144.

⁸⁸ APW, SSW, 358, Wyrok, 26 I 1942 r., k. 39–40.

⁸⁹ *Ibidem*, 389, Tłumaczenie aktu urodzenia Stefanii Nowińskiej z 30 listopada 1940 r., k. 15.

⁹⁰ *Ibidem*, Nakaz karny, 26 VIII 1941 r., k. 19–20.

⁹¹ *Ibidem*, 489, Nakaz karny, 21 IV 1941 r., k. 39–40.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja tych, którzy przenieśli się na teren getta, ale motywowani różnymi względami, nielegalnie przekroczyli jego granice. Dla przykładu: rankiem 18 marca 1941 r. Lejb Soroka został złapany po stronie aryjskiej w trakcie przerzucania worka kartofli do dzielnicy żydowskiej, w wyniku czego oskarżono go o przebywanie bez przepustki i bez opaski syjońskiej poza gettem. Jako przyczynę postawienia przed sądem wskazano „przekroczenie przepisów o granicy żydowskiej”⁹², co można interpretować jako odniesienie do rozporządzenia o ograniczeniach pobytu. 16 lipca 1941 r. Soroka został za to skazany na 5 miesięcy więzienia. Co ciekawe, w nakazie karnym z kolei zapisano, że wykroczenie dotyczy rozporządzenia o oznakowaniu Żydów⁹³. Idesę Sumer zatrzymano 30 września 1941 r. po stronie aryjskiej, na peronie Dworca Wschodniego w Warszawie, kiedy próbowała przedostać się koleją do Wysokiego Koła. W doniesieniu zapisano, że naruszenie prawa dotyczy „przekroczenia przepisów o zakazie wydalenia się z dzielnicy żydowskiej”⁹⁴, po czym skazano ją 29 listopada tego roku na podstawie przepisów rozporządzenia o oznakowaniu Żydów na 150 zł grzywny⁹⁵. Tego samego dnia podobną karę zasądzone Surze Staroświeckiej, zatrzymanej na Dworcu Głównym w Warszawie podczas próby udania się pociągiem do Lublina⁹⁶. W nakazie karnym, który jej dotyczył, jako podstawa wyroku także widnieje rozporządzenie opaskowe, choć w samym doniesieniu, poza naruszeniem obowiązku noszenia opasek, wpisano również „zakaz pobytu w dzielnicy aryjskiej”⁹⁷. Zdecydowanie bardziej surowo potraktowano Alexandra Szereszewskiego, który w październiku 1940 r. wrócił z getta na tzw. stronę aryjską, gdzie pozostał bez zezwolenia władz. By nie zostać rozpoznanym, nie nosił opaski z gwiazdą Dawida. Został aresztowany w marcu 1941 r. i skazany na mocy wyroku z 18 kwietnia tego roku na 2 lata więzienia na podstawie naruszenia rozporządzenia opaskowego. Bez wątpienia na wysokość wyroku wpłynęła długość trwania popełnionego przez niego przestępstwa⁹⁸.

Najbardziej interesującą grupę omawianych spraw stanowią te, które wynikały z czynów popełnionych po 15 października 1941 r., tj. po ustanowieniu kary śmierci dla Żydów przebywających bez zgody władz poza granicami getta. W sposób niejako naturalny łączyło się to z naruszaniem rozporządzenia opaskowego, ponieważ osoby uciekające z dzielnicy żydowskiej i ukrywające się po stronie aryjskiej z założenia nie przyznawały się do swojej tożsamości, zatem nie zakładały także oznaczeń z gwiazdą Dawida. W dotychczasowych badaniach dominuje pogląd, że „[o]d końca października 1941 r. – z punktu widzenia hitlerowskiego prawa – motywacje, czy też długość przebywania poza gettem, nie miały najmniejszego znaczenia. Zarówno tym ukrywającym się od dawna po aryjskiej stronie, jak i tym, którzy chwilę wcześniej zaledwie opuścili getto – w razie aresztowania groziła kara śmierci”⁹⁹. Formalnie w istocie tak było, jednak analiza zachowanych

⁹² *Ibidem*, 276, Doniesienie, 12 III 1941 r., k. 3–4.

⁹³ *Ibidem*, Nakaz karny, 16 VII 1941 r., k. 22–23.

⁹⁴ *Ibidem*, 291, Doniesienie, 30 IX 1941 r., k. 4–5.

⁹⁵ *Ibidem*, Nakaz karny, 29 XI 1941 r., k. 6–7.

⁹⁶ *Ibidem*, 294, Nakaz karny, 29 XI 1941 r., k. 6–7.

⁹⁷ *Ibidem*, Doniesienie, 29 VII 1941 r., k. 4–5.

⁹⁸ *Ibidem*, 323, Wyrok, 18 IV 1941 r., k. 21–23.

⁹⁹ B. Engelking, J. Grabowski, „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!”..., s. 148.

akt sądów specjalnych pozwala stwierdzić, że ich wyroki nie były takie same. Rozważmy ten problem z podziałem na dwie podkategorie spraw: postępowania dotyczące Żydów ukrywających się po aryjskiej stronie, aresztowanych po 15 października 1941 r., oraz dotyczące osób, które uciekły z getta po tej dacie.

Jednym z tych, którzy nie przenieśli się do warszawskiej dzielnicy zamkniętej jesienią 1940 r., był Władysław Szuldberg, któremu udało się pozostać niewykrytym po aryjskiej stronie aż do kwietnia 1942 r. Został on oskarżony o nienoszenie opaski syjońskiej, niezameldowanie o swoim żydowskim pochodzeniu i korzystanie z praw przysługujących ludności aryjskiej. W akcie oskarżenia odnotowano, że naruszył rozporządzenie opaskowe, nie zarejestrował mienia żydowskiego oraz poruszał się komunikacją publiczną na terenie GG¹⁰⁰. 28 czerwca 1942 r. warszawski Sąd Specjalny skazał Szuldberga za te wykroczenia na 2 lata więzienia. Co istotne, w uzasadnieniu wyroku nie pojawia się informacja, jakoby był on sądzony na podstawie naruszenia rozporządzenia o ograniczeniach pobytu¹⁰¹. Podobnie było w przypadku Berty Lindenmann, Żydówki, która podawała się za Aryjkę, posługując się fałszywymi dokumentami osobistymi na nazwisko Henryka Polak¹⁰². Została ona skazana 13 czerwca 1942 r. na 3 lata ciężkiego więzienia na podstawie oskarżenia o brak opaski, podawanie się za Polkę i bezprawne korzystanie z transportu publicznego. Jej sprawa nie została potraktowana jako postępowanie wszczęte w ramach naruszenia rozporządzenia o ograniczeniach pobytu¹⁰³.

Ciekawym przypadkiem jest postępowanie przeciwko Wiktorii Rozalii Piątkowskiej, którą oskarżono o ukrycie swojego żydowskiego pochodzenia, mieszkanie w dzielnicy aryjskiej i nienoszenie opaski syjońskiej. Jej sprawa została wniesiona do warszawskiego Sądu Specjalnego w lutym 1942 r., a więc w momencie, kiedy obowiązywała już kara śmierci za naruszenie rozporządzenia o ograniczeniach pobytu. Tymczasem w akcie oskarżenia pojawiły się informacje o naruszeniu (poza innymi wykroczeniami) wyłącznie rozporządzenia o ograniczeniach pobytu z 13 września 1940 r., wraz z poprawkami ustanowionymi 29 kwietnia 1941 r. w drugiej wersji tego rozporządzenia, a także zarządzenia szefa dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera o wydzieleniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej z 20 października 1940 r. Sąd nie uwzględnił zatem trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu¹⁰⁴. Wynikało to jednak z faktu, że wzięto pod uwagę moment popełnienia czynu. Kobieta nie wyszła bowiem z getta po wejściu w życie trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu, tylko wcześniej przebywała poza nim. 15 maja 1942 r. Piątkowską skazano na 4 lata ciężkiego więzienia. Podstawą tak wysokiej kary, obok naruszenia postanowień rozporządzenia opaskowego, było niezastosowanie się do wspomnianego zarządzenia Fischera¹⁰⁵.

¹⁰⁰ APW, SSW, 585, Akt oskarżenia, 28 IV 1942 r., k. 8–9.

¹⁰¹ *Ibidem*, Wyrok, 17 VI 1942 r., k. 28–30.

¹⁰² *Ibidem*, 694, Świadcstwo urodzenia i chrztu Henryki Polak, k. 5.

¹⁰³ *Ibidem*, Wyrok, 13 VII 1942 r., k. 32–34.

¹⁰⁴ *Ibidem*, 755, Akt oskarżenia, 15 IV 1942 r., k. 10–11.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Wyrok, 15 V 1942 r., k. 19–20.

W czerwcu 1942 r., odwołując się do tej samej podstawy prawnej, przeprowadzono postępowanie przeciwko Henrykowi Hendlerowi¹⁰⁶, który został zatrzymany przez granatową policję w październiku 1941 r. W trakcie śledztwa Hendler, który był neofitą, próbował tłumaczyć: „Obracałem się zawsze wśród Polaków, a z Żydami nigdy nie obcowiałem i do gminy żydowskiej nigdy nie należałem. W roku 1914, mając lat 30, przyjąłem wiarę rzym.-katolicką. Chrzest odbył się w kościele w Puławach. Przyjęcie przeze mnie wiary tej było spowodowane moim głębokim wewnętrznym przekonaniem, a nie jakimikolwiek innymi względami. Byłem i obecnie jestem wierzącym w Boga i praktykującym Polakiem [...] Ja osobiście wiedziałem o tym, że będąc pochodzenia żydowskiego, po utworzeniu dzielnicy żydowskiej w Warszawie musiałem tam zamieszkać, jednak tego nie uczyniłem, gdyż nie mogłem pogodzić się z myślą zamieszkania wśród Żydów, do których czuję nienawiść i wstręt”¹⁰⁷. Tłumaczenia te na nic się jednak zdały. Za mieszkanie poza dzielnicą żydowską i nienoszenie opaski z gwiazdą Dawida Hendler został skazany 17 czerwca 1942 r. na 3 lata więzienia¹⁰⁸, choć i w jego wypadku uwagę zwraca fakt, że nie zarzucono mu naruszenia trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu. Jeszcze surowszą karę, 5 lat ciężkiego więzienia, zasądzono Jakubowi Kapłanowi, którego ujęto w kwietniu 1942 r. i oskarżono o bezprawne mieszkanie w dzielnicy aryjskiej, posługiwanie się fałszywymi dokumentami, nienoszenie opaski syjońskiej i korzystanie z praw dla Aryjczyków¹⁰⁹. To kolejny przypadek, kiedy w podstawie prawnej wyroku nie ma rozporządzenia nakazującego Żydom pozostanie w getcie.

Także wśród spraw opaskowych, dotyczących Żydów złapanych poza gettem po 15 października 1941 r., możemy znaleźć postępowania zakończone wyrokiem więzienia, a nie karą śmierci. Lejb Kuszer, którego ujęto 27 grudnia 1941 r., wydostał się z getta ponad sześć miesięcy wcześniej. Podobnie jak w opisanych wcześniej przypadkach, sądzono go na podstawie naruszenia rozporządzenia opaskowego, pierwszej i drugiej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu oraz zarządzenia Fischera o żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej¹¹⁰. 3 sierpnia 1942 r. skazano go na 3 lata więzienia¹¹¹. Trudno w tym miejscu stwierdzić, dlaczego warszawski Sąd Specjalny nie sądził Kuszera na podstawie trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu, pod którą można było podciągnąć jego wykroczenie. Najprawdopodobniej wynika to z faktu, że mężczyzna opuścił getto w sposób nieuprawniony przed wejściem w życie trzeciego rozporządzenia, a zatem nie można mu było, jak w przypadku wspomnianej wcześniej Piątkowskiej, przypisać tego czynu.

Wpływ na wysokość wyroków w postępowaniach wszczynanych w związku z opuszczeniem getta i nienoszeniem opaski syjońskiej, przeprowadzanych na podstawie trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu, miał również wiek oskarżonych. 16 stycznia 1942 r. po stronie aryjskiej, bez przepustki i opaski, zatrzymano urodzoną w 1925 r.

¹⁰⁶ *Ibidem*, 909, Akt oskarżenia, 1 VI 1942 r., k. 28–29.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Notatka z przesłuchania Henryka Hendlera, k. 9.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Wyrok, 17 VI 1942 r., k. 41–43.

¹⁰⁹ *Ibidem*, 698, Wyrok, 13 VI 1942 r., k. 20–22.

¹¹⁰ *Ibidem*, 590, Akt oskarżenia, 3 VII 1942 r., k. 25.

¹¹¹ *Ibidem*, Wyrok, 3 VIII 1942 r., k. 37–39.

Małkę Grosman. Zanotowano jej wyjaśnienia podane w trakcie przesłuchania, w których czytamy, że opuściła getto, przechodząc przez druty na stronę aryjską, mając świadomość grożącej jej kary śmierci za znajdowanie się w tej części miasta¹¹². W sentencji wyroku sąd podkreślił, że mimo iż oskarżona nie jest osobą pełnoletnią, miała świadomość bezprawności popełnionego czynu. Grosman, w odróżnieniu od spraw opisanych wcześniej, była sądzona na podstawie naruszenia trzeciej wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu z 15 października 1941 r. Dystynkcją był właśnie moment wyjścia z getta. Sąd wziął jednak pod uwagę młody wiek oskarżonej, otwarte przyznanie się do winy oraz okazaną skruchę i ostatecznie skazał Grosman na 2 lata i 6 miesięcy więzienia¹¹³. Sprawa wyglądała analogicznie w przypadku szesnastoletniej Estery Wykoztajn, która 18 lutego 1942 r. wyszła z getta, by odebrać od dawnego pracodawcy zaległą jej należność, a następnego dnia została zatrzymana na terenie dzielnicy aryjskiej bez opaski i przepustki¹¹⁴. Dziewczyna była sądzona na podstawie przepisów wynikających z rozporządzenia o ograniczeniach pobytu z 15 października 1941 r. i – tak jak Grosman – ze względu na to, że była niepełnoletnia w momencie popełniania czynu, uniknęła kary śmierci. Sąd orzekł w jej wypadku surowy wyrok 5 lat pozbawienia wolności¹¹⁵.

Z przeprowadzonej analizy dotyczącej spraw opaskowych, wszczynanych po 15 października 1941 r., wyłaniają się dwa wnioski. Po pierwsze – osoby, które nie przeniosły się do getta, były oskarżane przede wszystkim o niezastosowanie się do przepisów o oznakowaniu i rozporządzenia Fischera o wydzieleniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Po drugie zaś – względem osób, które uciekły z getta i zostały ujęte po aryjskiej stronie bez opaski syjońskiej (co odnotowywano w doniesieniu i akcie oskarżenia jako naruszenie prawa), podstawą wyroków były kolejne wersje rozporządzenia o ograniczeniach pobytu. Zatem funkcjonujące w literaturze twierdzenie, zgodnie z którym po zamknięciu dzielnicy żydowskiej sprawy opaskowe były automatycznie łączone z bezprawnym jej opuszczeniem, jest zbyt daleko idącym uogólnieniem. Wskazane w tym miejscu przykłady potwierdzają także, iż błędne jest cytowane wcześniej sformułowanie o tym, jakoby „[c]hodzenie bez opasek było karane – najpierw pobiciem, następnie grzywną lub więzieniem, w końcu – od 15 października 1941 r., po rozporządzeniu gubernatora Franka – karą śmierci”¹¹⁶. Tej ostatniej kary nie otrzymywali ani ci Żydzi, którzy zostali po aryjskiej stronie i ukrywali swoją tożsamość, chodząc bez opaski, ani ci, którzy z getta uciekli i byli sądzeni m.in. na podstawie przepisów rozporządzenia o oznakowaniu Żydów i Żydówek. Dodać należy, że czynnikami decydującymi o wymiarze kary były czas popełnienia czynu zabronionego oraz najnowsze rozporządzenie dotyczące omawianego występku. Nie można było skazać za opuszczenie getta osoby, która nigdy się w nim nie znalazła. Natomiast jeśli chodzi o mieszkańców dzielnicy żydowskiej, ważny był moment jej nieuprawnionego opuszczenia. Jeśli nastąpiło ono już w trakcie obowiązywania trzeciego rozporządzenia,

¹¹² *Ibidem*, 650, Doniesienie, 16 I 1942 r., k. 2–3.

¹¹³ *Ibidem*, Wyrok, 26 III 1942 r., k. 12–14.

¹¹⁴ *Ibidem*, 795, Doniesienie, 20 II 1942 r., k. 4–5.

¹¹⁵ *Ibidem*, Wyrok, 22 IV 1942 r., k. 19–20.

¹¹⁶ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie...*, s. 161.

wówczas sądzono na podstawie tego właśnie aktu normatywnego, co pokazują dwa ostatnie z powyżej wspomnianych postępowań¹¹⁷.

INTERWENCJE W SPRAWACH OPASKOWYCH

Postępowania i wyroki w sprawach opaskowych często były obiektem interwencji zarówno oskarżonych oraz skazanych, jak i osób trzecich, usiłujących uzyskać złagodzenie kary. W tym kontekście warto przypomnieć chociażby pismo Królewskiej Ambasady Włoskiej w Berlinie z prośbą o informacje dotyczące Szyfmana, którego historię, związaną z naruszeniem rozporządzenia opaskowego, opisano wyżej. Swoje zainteresowanie tą sprawą ambasada motywowała jego zasługami w zakresie popularyzowania teatru włoskiego¹¹⁸. Z zachowanej korespondencji nie wynika, by starano się jakoś wpłynąć na sytuację artysty, skazanego na 6 miesięcy więzienia¹¹⁹. Natomiast rzecz taka miała miejsce np. w trakcie postępowania prowadzonego przeciwko ks. Pudrowi. List w jego obronie, zaadresowany do gubernatora Fischera, wystosowała s. Agnes Dymna z Białoleki Dworskiej. Przypomniała ona m.in. o tym, że skazany nie tylko pomagał zakonnikom w sierocińcu, lecz także troszczył się o groby poległych niemieckich żołnierzy. Prosiła o łaskę i zwolnienie księdza, aby mógł wrócić do sierocińca¹²⁰. Nie jest do końca jasne, czy list był pomysłem s. Dymnej, czy inicjatywa wyszła od przełożonej zakonu, s. Franciszki Liebthal. Warto jednak wspomnieć, że była to jedyna interwencja przedstawicieli kleru w sprawie tego duchownego. Arcybiskupi – warszawski Stanisław Gall czy krakowski Adam Sapieha, uznawany za faktycznego zwierzchnika polskiego Kościoła – nie zareałowali ani podczas prowadzonego przeciwko ks. Pudrowi śledztwa, ani po ogłoszeniu drakońskiego wyroku, choć – jak wskazuje zachowana dokumentacja – sprawa aresztowania księdza była od samego początku doskonale znana władzom kościelnym. Prośba s. Agnes została od razu odrzucona przez Niemców, a po skazaniu ks. Pudra zakonnice zaczęły szukać innej możliwości oswobodzenia go¹²¹.

W kontekście interwencji w sprawach opaskowych bardzo ciekawa wydaje się także historia Janusza Korczaka – polsko-żydowskiego lekarza, który od 1912 r. prowadził Dom Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie. W czasie okupacji słynął z tego, że chodził

¹¹⁷ Szerzej na temat poszczególnych wersji rozporządzenia o ograniczeniach pobytu i jego zastosowania w GG zob. A. Bartnicka, K. Graczyk, *How to „legally” decimate Jews? Directives on residence restrictions in the General Government – considerations on legal regulations and practice*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” (w druku).

¹¹⁸ United States Holocaust Memorial Museum Archives, Washington, D.C. (dalej: USHMM), *Regierungs des GG*, RG 15.493, sygn. 422/3, List Królewskiej Ambasady Włoskiej w Berlinie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie z 19 IV 1940 r., k. 100.

¹¹⁹ Odpowiedzią na zapytanie Królewskiej Ambasady Włoskiej w Berlinie było pismo wystosowane 22 VI 1940 r. przez Urząd Szefa Dystryktu Warszawskiego informujące o tym, że Szyfman, jako katolik o żydowskim pochodzeniu, został aresztowany na początku marca 1940 r. za brak opaski syjońskiej i skazany na 6 miesięcy więzienia, *ibidem*, k. 102.

¹²⁰ APW, SSW, 643/328, List siostry Agnes Dymnej do szefa dystryktu warszawskiego gubernatora dr. Fischera, 13 VI 1941 r., k. 11.

¹²¹ D. Libionka, J. Grabowski, *Anatomia donosu...*, s. 656–657.

w polskim mundurze i nie uznawał dyskryminacyjnego oznakowania Żydów. Mawiał, że „nie widzi powodu, żeby się podporządkować przepisom niemieckim, że trzeba się sprzeciwiać wszystkiemu, co jest niesłuszne, nieprawdziwe”¹²². W listopadzie 1940 r. sierociniec został przeniesiony do getta na ul. Chłodną 33. Kiedy Korczak pojawił się bez opaski w Gestapo przy al. Szucha, by interweniować w sprawie wozu kartofli, zarekwirowanego podczas przesiedlenia, został aresztowany za jej nienoszenie¹²³ i osadzony w więzieniu w getcie. Opuścił je po miesiącu, w drugiej połowie grudnia 1940 r., jeszcze przed oficjalnym zasądzeniem wyroku¹²⁴. Istnieją dwie wersje jego zwolnienia. Według pierwszej kaucję wpłacili jego byli wychowankowie jeszcze przed wyrokiem, według drugiej zaś mieli to zrobić Dawid Szternfeld i Abram Gancwa (będący na usługach Gestapo) na prośbę Czerniakowa, który ponoć im za to obiecał wynagrodzenie pieniężne. Obaj mieli jednak odmówić jakiegokolwiek zapłaty. W dzienniku Czerniakowa nie znajdujemy żadnych informacji na temat sprawy Korczaka. Sam lekarz, podczas przesłuchania w al. Szucha, nie zgodził się na to, aby gmina wyłożyła okup za jego uwolnienie. Zobowiązał się do spłacania wyznaczonej sumy na raty, z własnych oszczędności, co też czynił, jak pokazuje zachowana dokumentacja¹²⁵. Trzeba jednak pamiętać, że jego przypadek jest czymś absolutnie wyjątkowym. Korczak był znanym i cenionym lekarzem, a mając na względzie realia okupacyjne i zaostrzający się kurs polityki władz okupacyjnych, trudno przypuszczać, by takie „ulgowe traktowanie”, jak w jego przypadku, mogło przysługiwać jakiemukolwiek Żydowi niemającemu odpowiedniej pozycji i koneksji.

Zasadniczo Niemcy pozostawali niewzruszeni wobec próśb Żydów, o czym świadczy skala negatywnie rozpatrzonych wniosków w sprawach opaskowych na terenie całego GG. Wielu skazanych, jak Izak Scheinok z Rozwadowa, zwracało się z prośbą o zwolnienie z kary finansowej. Dla najuboższych grzywny nakładane przez sądy specjalne były bowiem bardzo dotkliwe. W sprawie Scheinoka chodziło o 100 zł, których nie był on w stanie zapłacić, dlatego prosił o zwolnienie z obowiązku uiszczenia tej kwoty. W jego liście pojawił się także wniosek o zmianę zapowiedzianej kary 20 dni więzienia na karę pracy, którą mogłyby za niego odbyć jego dzieci. Autor prośby sugerował, że – najprawdopodobniej ze względu na zły stan zdrowia – mógłby nie przeżyć w więzieniu¹²⁶. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że specjalne bloki dla Żydów w zakładach karnych były tworzone z reguły tam, gdzie panowały najgorsze warunki, jego ocena sytuacji wydaje się zrozumiała¹²⁷. W uzasadnieniu swojej prośby Scheinok pisał, że „nie miał złych zamiarów”, a opaski nie założył tylko dlatego, że została odpruta od ubrania z powodu czyszczenia i nie zdążył jej przyszyć z powrotem, kiedy musiał wyjść z domu. Odpowiedź na jego list była negatywna¹²⁸.

¹²² H. Rudniańska, *Korczak, Tokarzewski i my. Wspomnienia i rozmowa z Krystyną Shmeruk*, Kraków 2005, s. 39.

¹²³ M. Falkowska, *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, Warszawa 1989, s. 351.

¹²⁴ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 2: *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 2000, s. 61–62.

¹²⁵ M. Falkowska, *Kalendarz życia...*, s. 352–353; *Janusz Korczak w getcie. Nowe źródła*, red. A. Lewin, Warszawa 1992, s. 90–91, 119–120.

¹²⁶ USHMMA, Registrungs des GG, RG 15.493, sygn. 422/1, List Izaka Scheinoka, 3 VI 1940 r., k. 493.

¹²⁷ B. Engelking, J. Grabowski, „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!”, s. 134.

¹²⁸ USHMMA, Registrungs des GG, RG 15.493, sygn. 422/1, List Izaka Scheinoka, 3 VI 1940 r., k. 493.

Opisane wyżej przykłady pokazują, że na łagodne traktowanie przez władze GG nie mogli liczyć ani neofici, ani osoby nieutożsamiające się ze społecznością żydowską. Zachowane źródła pozwalają do tych grup dopisać także tych, którym nie zapomniano pochodzenia mimo zasług. Najlepszym na to dowodem jest historia dr. Ludwiga Holzera, który 2 maja 1940 r. zwrócił się do generalnego gubernatora z prośbą o zwolnienie z obowiązku noszenia opaski. Argumentował, że był oficerem w armii austriackiej i został odznaczony Krzyżem Żelaznym II klasy. Do wniosku dołączono dokumenty potwierdzające jego dokonania. Prośba Holzera została rozpatrzona negatywnie. W odpowiedzi z 15 maja 1940 r. Frank stwierdził, że nie dopuszcza się wyjątków¹²⁹. Rozporządzenie opaskowe miało upokarzać i dyscyplinować Żydów. Nie mogło być zatem mowy o łagodniejszym traktowaniu przez władze GG nawet tych, którzy nie uważali się za członków tej społeczności. W kontekście zastosowania tego aktu prawnego liczyło się pochodzenie, inne sprawy schodziły na dalszy plan. W trakcie badań nad postępowaniami prowadzonymi na podstawie tego rozporządzenia zasadniczo nie znaleziono także przypadków uniewinniania podsądnych. Wyjątki dotyczyły sytuacji, gdy w trakcie procesu okazywało się, że sądzona osoba była Polakiem, a nie Żydem¹³⁰.

PODSUMOWANIE

Sześcioramienna gwiazda Dawida była (i jest) uważana za symbol żydowskiej kultury. W III Rzeszy stała się okrutnym piętnem, ponieważ Niemcy wykorzystywali ją do oznakowania Żydów w kolejnych podbijanych krajach. W GG gwiazda miała być umieszczana na opasce syjońskiej, w Rzeszy i na terytoriach do niej wcielonych – na żółtej łacie nasywanej na ubranie. Jednym z filarów narodowosocjalistycznej polityki rasowej było dzielenie ludzi na lepszych i gorszych, „Aryczyków” i podludzi. W zamyśle niemieckich władz okupacyjnych opaska z gwiazdą Dawida miała być przedmiotem, który nie tylko ułatwi identyfikację rasową, lecz także upokorzy Żydów i odizoluje ich od reszty społeczeństwa. Rozporządzenie opaskowe było także istotnym elementem przygotowań do gettoizacji. Najpierw bowiem przedstawicieli omawianej społeczności oznakowano, następnie ograniczono im swobodę poruszania się oraz utworzono żydowskie organy kontrolne, aż wreszcie zamknięto w wyznaczonych dzielnicach¹³¹. Dziś opaska z gwiazdą syjońską jest jednym z symboli Holokaustu¹³².

Przed II wojną światową w Polsce mieszkała najliczniejsza społeczność żydowska w Europie, a centrum jej życia społecznego, kulturalnego, politycznego i religijnego była

¹²⁹ *Ibidem*, sygn. 422/3, Korespondencja dr. Ludwiga Holzera, 2–18 V 1940 r., k. 104–115.

¹³⁰ Zob. APW, SSW, Sprawy 320 i 355.

¹³¹ R. Hilberg, *Zagłada Żydów Europejskich*, t. 1, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2014, s. 249. Zob. także: Ch.R. Browning (przy współpracy J. Matthäusa), *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki względem Żydów. Wrzesień 1939 – marzec 1942*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012, s. 163.

¹³² T. Kowalik, P. Słowiński, *II wojna światowa Polaków w 100 przedmiotach*, Warszawa 2021, s. 325.

Warszawa. Żyło w niej blisko 370 tys. Żydów, co stanowiło ok. 30 proc. ogółu ludności miasta¹³³. Siłą rzeczy zatem ludzie oznakowani opaską z gwiazdą Dawida wyróżniali się na tle innych osób, co miało dla nich różnego rodzaju konsekwencje. Sami Żydzi najczęściej czuli się zawstydzeni i upokorzeni stygmatyzacją, na którą skazały ich niemieckie władze, choć w większości stosowali się do przepisów rozporządzenia opaskowego. Z drugiej strony chęć przeżycia w katastrofalnych warunkach getta powodowała, że wielu z nich nie miało oporów, by opaskę zdejmować i przedostawać się na aryjską stronę, nawet pomimo grożącej za to kary śmierci. Postępowania o naruszenie rozporządzenia o oznakowaniu Żydów i Żydówek były prowadzone przez warszawski Sąd Specjalny jeszcze nawet podczas wielkiej akcji likwidacyjnej getta, trwającej od 22 lipca 1942 r., kiedy to wysłano pierwszy transport jego mieszkańców do obozu w Treblince, do 21 września tego roku. Świadczy o tym chociażby sprawa Filipa Fausta, którego oskarżono o fałszowanie dokumentów podczas pełnienia funkcji urzędowych, nienoszenie opaski syjońskiej i nielegalne opuszczenie getta, po czym skazano 18 sierpnia 1942 r. na 3 lata więzienia¹³⁴. Takich przypadków musiało być więcej, choć stan zachowania akt sądowych nie pozwala na pełną weryfikację tego zagadnienia. Analiza przeprowadzana w niniejszym artykule pokazuje, jak pod pozorami legalności prześladowano Żydów. Prawodawstwo hitlerowskich władz okupacyjnych, w ramach którego konsekwentnie wprowadzano coraz to nowe ograniczenia dla tej grupy ludności, przygotowało i ułatwiło późniejszą jej eksterminację, stając się tym samym instrumentem ludobójstwa¹³⁵. Opaski z gwiazdą syjońską skutecznie „wyróżniały” Żydów na tle reszty społeczeństwa, co miało kluczowe znaczenie dla ich identyfikacji, a później koncentracji i deportacji do obozów zagłady.

Przegląd spraw opaskowych z warszawskiego Sądu Specjalnego pokazuje także, na jakich filarach opierała się niemiecka definicja Żyda. Ten wątek należałoby rozwinąć poprzez odniesienia do konkretnych aktów normatywnych¹³⁶, niemniej warto zwrócić uwagę na fakt, że brak poczucia przynależności do społeczności żydowskiej czy zmiana wyznania nie miały żadnego znaczenia dla przebiegu postępowań karnych, jeśli udowodnione zostało żydowskie pochodzenie podsądnego. Celem niniejszego tekstu była nie tylko analiza prawna tych wytycznych, lecz także przyjrzenie się konkretnym postępowaniom karnym, prowadzonym na ich podstawie. Zagłębienie się w akta sądowe pozwoliło na skorygowanie dotychczasowych ustaleń i uogólnień występujących w literaturze przedmiotu. Z perspektywy badawczej jest to także przykład na to, jak ważne są źródła sądowe w pracy historyka.

¹³³ *Ibidem*, s. 326.

¹³⁴ APW, SSW, 643/866, Wyrok, 18 VIII 1942 r., k. 31–33.

¹³⁵ A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów...*, s. 151–152.

¹³⁶ Zob. np. Rozporządzenie o definicji pojęcia „Żyd” w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 lipca 1940 r., VOBl. GG 1940, nr 48, s. 231.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie

643: Sąd Specjalny w Warszawie.

United States Holocaust Memorial Museum, Washington, D.C.

Regierungs des GG, RG 15.493, 422.

Źródła drukowane

Verordnungsblatt für das Generalgouvernement / Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, 1940–1944.

Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

Adama Czerniakowa *dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. M. Fuks, Warszawa 1983.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 2: *Dzieci – tajne nauczanie w getcie warszawskim*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 2000.

Berg M., *Pamiętnik Mary Berg. Relacja o dorastaniu w warszawskim getcie*, przeł. A. Tuz, Warszawa 2016.

Bobkowski A., *Szkice piórkem*, Warszawa 2007.

Erlich B., *Żydowskie dziecko Warszawy. Wspomnienia czasu Zagłady*, red. P. Wieczorek, Warszawa 2021.

Janusz Korczak w getcie. *Nowe źródła*, red. A. Lewin, Warszawa 1992.

Kaplan Ch.A., *Dziennik 1940, cz. 1: Megila życia*, tłum. B. Górecka, Warszawa 2020.

Perechodnik C., *Czy ja jestem mordercą?*, oprac. P. Szapiro, Warszawa 1995.

Ringelblum E., *Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, przeł. A. Rutkowski, Warszawa 1983.

Rudniańska H., *Korczak, Tokarzewski i my. Wspomnienia i rozmowa z Krystyną Shmeruk*, Kraków 2005.

Szpilman W., *Pianista. Warszawskie wspomnienia 1939–1945*, wstęp i oprac. A. Szpilman, Kraków 2001.

Szyfman A., *Moja tułaczka wojenna*, Warszawa 1960.

Prasa

„Biuletyn ŻIH” 1970, nr 73 (styczeń–marzec).

„Nowy Kurier Warszawski”, 30 XI 1939, nr 44.

OPRACOWANIA

Bartnicka A., Graczyk K., *How to „legally” decimate Jews? Directives on residence restrictions in the General Government – considerations on legal regulations and practice*, „Holocaust Studies. A Journal of Culture and History” (w druku).

- Bartnicka A., Graczyk K., *In the majesty of the law? Jewish residents of Warsaw in the face of German occupation ordinances and activities of Sondergericht Warschau*, cz. 1, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, t. 23, nr 1; cz. 2, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2024, t. 23, nr 2.
- Browning Ch.R. (przy współpracy J. Matthäusa), *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki względem Żydów. Wrzesień 1939 – marzec 1942*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012.
- Eisenbach A., *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.
- Engelking B., „Szanowny panie gisto”. Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach w latach 1940–1941, Warszawa 2003.
- Engelking B., Grabowski J., „Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią!” „Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939–1942, Warszawa 2010.
- Engelking B., Leociak J., *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2, Warszawa 2013.
- Falkowska M., *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, Warszawa 1989.
- Frącek T., *Zgromadzenie Sióstr Rodziny Marii w latach 1939–1945* [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, t. 1, red. F. Stopniak, Warszawa 1973.
- Grabowski J., *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020.
- Grądzka-Rejak M., Namysło A., *Prawodawstwo niemieckie wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Gutman I., *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka*, przeł. Z. Perelmuter, Warszawa 1993.
- Hilberg R., *Zagłada Żydów Europejskich*, t. 1, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2014.
- Kowalik T., Słowiński P., *II wojna światowa Polaków w 100 przedmiotach*, Warszawa 2021.
- Krasiński E., *Arnold Szyfman* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, Warszawa–Kraków 2014.
- Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1: *Wrzesień 1939 – listopad 1940*, Warszawa 1962.
- Leociak J., *Sprawa księdza Pudra*, „Gazeta Wyborcza”, 30 I 1993.
- Libionka D., Grabowski J., *Anatomia donosu ks. Stanisława Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2017, nr 13.
- Linarcik H., *Ks. Tadeusz Puder (1908–1945). Świadection życia kapłana katolickiego pochodzenia żydowskiego*, Wrocław 2010.
- Mielnik H., *Nazistowski kolonializm prawny. (Nie)porządek prawny Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, t. 44, nr 3.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 2019.
- Ringelblum E., *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Pisma z bunkra*, oprac. T. Epsztein, Warszawa 2020.
- Sakowska R., *Ludzie z dzielnic zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa 1993.
- Szarota T., *Reakcja okupowanej Europy na oznakowanie Żydów gwiazdą Dawida*, „Kwartalnik Historyczny” 2001, t. 108, nr 1.
- Szarota T., *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa 2000.
- Wysocki J., *Tadeusz Puder* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986.

Rozporządzenia o oznakowaniu Żydów opaską z gwiazdą Dawida (1939–1940) – regulacje prawne i ich stosowanie w Warszawie podczas II wojny światowej

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przepisów rozporządzenia o oznakowaniu Żydów opaską z gwiazdą Dawida i ich zastosowania względem żydowskich mieszkańców Warszawy w okresie II wojny światowej. Poruszono także takie wątki, jak reakcje ludności żydowskiej i polskiej na przepisy wspomnianego rozporządzenia czy kwestie związane z wysokością kary za jego naruszenie, na co decydujący wpływ miał czas popełnienia zabronionego czynu. Analizowane przypadki podzielono na dwie zasadnicze grupy: postępowania wytoczone Żydom przed utworzeniem warszawskiego getta i po jego utworzeniu. Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią zachowane akta sądowe dotyczące postępowań o naruszenie rozporządzenia opaskowego, które prowadzono przed Sądem Specjalnym w Warszawie (Sondergericht Warschau). Materiały te zostały skonfrontowane z relacjami i wspomnieniami samych Żydów, co pozwoliło m.in. na udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, jak przebiegały postępowania prowadzone w omawianych sprawach. W artykule uwzględniono także podejmowane przez Żydów próby odwoływania się od wyroków warszawskiego Sondergerichtu, a także ich próby o zwolnienie z obowiązku noszenia opaski.

SŁOWA KLUCZOWE

rozporządzenie o oznakowaniu Żydów, II wojna światowa, Holokaust,
dystrykt warszawski, III Rzesza

Ordinance on Marking the Jews with an Armband with the Star of David (1939–1940) – Legal Regulations and Their Application in Warsaw During World War II

This article aims to present the provisions of the regulation requiring Jews to wear armbands with the Star of David, and its application to Jewish inhabitants of Warsaw during World War II. The discussion includes the reactions of both Jews and Poles to the regulation, as well as issues related to the severity of punishments for violations, which were largely determined by the timing of the offense. The cases analysed are divided here into two main categories, those being proceedings initiated against Jews before and after the establishment of the Warsaw Ghetto. The primary source for this article consists of remaining files of the court proceedings related to violations of the Armband Regulation, conducted before the Special Court in Warsaw (Sondergericht Warschau). These materials were cross-checked with the testimonies and memories of the Jews themselves, which provided answers to the question of how the proceedings in these cases were conduct-

ed. The article also examines the attempts made by Jews to appeal the judgments of the Warsaw Sondergericht, as well as their requests for exemptions from the obligation to wear the armband.

KEYWORDS

Regulation on the marking of Jews, World War II, Holocaust, Distrikt Warschau, The Third Reich

ALICJA BARTNICKA – doktor, adiunkt na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze: historia Niemiec, zwłaszcza dzieje III Rzeszy, historia II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce, systemy totalitarne ze szczególnym uwzględnieniem narodowego socjalizmu i faszyzmu włoskiego. E-mail: alicja.bartnicka@umk.pl

ALICJA BARTNICKA – an adjunct at the Faculty of History at the Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland. Her research interests include the history of Germany (Third Reich in particular), the history of World War II and German occupation in Poland; the history of the Holocaust, and totalitarian systems (primarily national socialism and fascism). E-mail: alicja.bartnicka@umk.pl